# Mata, Homo ludens

Zwrotka 1: Mata
Gramy w „Zgadnij kto to” w takich czasach
Że się pytam czy twoja postać to murzyn
A pani Kasia nie mówi, że się tak nie mówi
Oh, gramy w gorące krzesła no i układamy rummikuby
Gramy se w Twisterka, mamy kości z Huby buby
Gramy w prawo dżungli, ta gierka z totemem, gramy w co kto lubi
Gramy w mafię razem, a nasze miasto ma tę zasadę, że
Kto podgląda jest głupim cwelem
Jak ten ziom co robi za cegiełę i nogi nam podkłada
Gdy na korytarzach gramy sobie w murarza
Gramy w cytadelę z przyjacielem bierze kartę ze złodziejem
I się ze mnie to chamidło śmieje
Oh, bo wie, że mam kupca i mówi, że szóstka
I w ten sposób mnie tu zmienia w gołodupca, o kurka
Nie gramy w Monopoly bo nie chce się wkurwiać nikt
Gramy w makao, w oszusta, za pare lat w Kings
Jak jest nines for rhymes to puszczamy se bit
Jak jest nines for rhymes to lecimy na free

Ale dekadę wcześniej każdy z nas to berbeć
Hula kula jak birthday gramy sobie w kręgle, oh
Gramy w Jengę kiedy pani Kasia mówi, że przyszła mama Michasia, który nie ma ochoty na przerw
Więc zaczyna wrzeszczeć i poliki ma mokre od łez
I mówi, że chwilkę jeszcze
A mama mówi mu że nie
A mama mówi że nie
A mama mówi że nie
I że liczy do trzech

Refren x2
A my gramy, a my zalani łzami
Bo na obiady wołają nas nasze mamy-y-y-y
O dwie rundy za wcześnie mamusiu chwilkę jeszcze
No bo gramy, no bo gramy

Zwrotka 2: Mata
Gramy w Texas Holdem na Tic Tac’i
I każdy boi się ryzyka jak Mourinho tiki taki
Leci „Wariacik, wariacik” a potem „Money for Nothing”
Nie w żadnym z kasyn tylko po środku chaty
Zioma z klasy gramy se w klasy
Z dupami, gramy w Scrabble literami
SJP jakby po łapach linijkami, to niedopuszczalne
Nie ma takiego słowa jak selawi
Gramy w Quizwanie z ziomalem
Bierze w laboratorium, czyli mam przejebane no bo jestem humanem
Czytaj nierenesansowym
Czytaj nierenesansowym tylko zwykłym dzbanem
Jak grałem sobie w FUTa to śmigałem Sadio Mane
Jak grałem sobie w LOLa wybierałem tę Morganę
Ziomy mówiły by brać itemek na te manę
A ja miałem wyjebane wolałem mieć w ability power
Ziomek chciał te skiny do BFH, pykaliśmy se w CS-ka do drugiej nad ranem
I pięć lat tłumaczyłem mamie, że rozgrywki on-line nie mogą zostać zapauzowane
A ona mówiła żebym zapauzował
I przyszedł na szamę
Bo ostygnie (ja pierdolę)

Refren x2
A my gramy, a my zalani łzami
Bo na obiady wołają nas nasze mamy-y-y-y
O dwie rundy za wcześnie mamusiu chwilkę jeszcze
No bo gramy, no bo gramy